GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 122. We Wtorek dnia 26. Maja. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Gałaczu, dnia 2. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Wiadomości z portów rossyjskich nad morzem Czarném stają się coraz smutniejsze. Całe wybrzeże czerkieskie jest znowu w posiadaniu krajowców. Nawet twierdza Mikołaj, gdzie wielkie były zapasy amunicyi i magazyny soli, przez mężnych Czerkiesów zdobytą została. Tém powodzeniem Czerkiesów zachęceni, obecnie téż mieszkańcy gór Lesghistanu opuściwszy swoje kryjówki z zwycięzcami się połączyli i utworzona tym sposobem potęga 20,000 wojska, nawet okolicom Sudszukkaleh i Anapie zagrażać zaczyna! Dowódzcą połączonych Czerkiesów czyli Kaukazyjczyków jest waleczny Hamil, pod chorągwią którego mnóstwo polskich oficerów służy. Hamila samego zawsze trzej wyżsi oficerowie polscy otaczają, których rady przy każdém wielkiém przedsięwzięciu zasięga. Dziwnie zaiste odbija od tych wiadomości owa nieczynność Generałów rossyjskich, dowodzących w północnych portach morza Czarnego. Uczyniono wprawdzie po otrzymaniu nowiny o postępach Czekiesów kroki, aby 10,000 wojska rossyjskiego do najbardziéj zagrożonych punktów wyprawić; wojsko to nawet już na okręty wsiadło; ale i ono i okręty te spokojnie w portach się zostały i aż do téj chwili ani jeden statek do brzegów czerkieskich się nie puścił. Rozumieją bowiem, że siły te nie są wystarczające a większych teraz zgromadzić nie można, kiedy stósownie do odebranych z Petersburga w Odessie instrukcyi rząd rossyjski wielki obóz nad Prutem założyć postanowił, gdzie 50,000 wojska stanie; z drugiéj zaś strony w Sebastopolu równie jak w Odessie znamienite siły zbrojne skoncentrować trzeba, aby w razie potrzeby Konstantynopol od napadów Ibrahima zasłonić. Jest to więc istotnie nie mały kłopot, w którym nowych instrukcyi doczekać się muszą, zanim coś stanówczego przeciw Czerkiesom przedsięwezmą.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Maja.

Pomiędzy osobami proszącemi, aby im wolno było popłynąć okrętem „belle Poule" na wyspę ś. Heleny, wymieniają także Pana Alexandra Dumasa, który jak wiadomo napisał popularne dramy na cześć Napoleona dla Cyrkułu olimpijskiego. — Journal de Havre obliczył, że jeżeli z pomyślnéj pory roku korzystac zechcą, okręt „belle Poule" w ciągu 5 miesięcy od czasu wypłynienia z Francyi powrócić może.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 16. Maja rozbierano petycye, dotyczące się reformy wyborów. Pan Arago zabrał głos i oświadczył, że wszystkie petycye, nawet te, które najrozciąglejszego prawa wyborów się domagają, popierać będzie. Po nim mówił P. Thiers przeciw reformie wyborów, wykazując z zwykłém krasomowczym talentem, jakie niebezpieczeństwa dla całéj Francyi z takowego podburzania ludu do obalania istnących instytucyi powstać mogą. — Następnie bronili się Ministowie przeciw zarzutom Pana Garnier-Pagès, jakoby przekupstwa prassy się dopuszczali.

Z dnia 17. Maja.

Dzienniki lewéj strony z wypadku wczorajszego posiedzenia nie bardzo zadowolone, podczas kiedy Dziennik sporów Pana Thiers z powodu pewnego oświadczenia jego przeciw reformie wyborów wielkiémi obsypuje pochwały. Dziwią się powszechnie milczeniu, przez Pana Odilon-Barrota przestrzeganemu a oświadczenie dane przez Ministrów względem zabiegów prassy, poczytują za dwuznaczne i niedostateczne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Maja.

Obiad, jaki Margrabia Londonderry dać zamyślał, jako Pułkownik pułku huzarów swoim towarzyszom broni na cześć Xięcia Albrechta, po mianowaniu go przez Królowę dowódzcą tego pułku, nie przyjdzie do skutku, bądź to, że Margrabia Anglesea, przewodniczący obradom nad tym przedmiotem, jako najstarszy oficer od huzarów, sprzeciwiał się temu z powodu, iż wniosek takowy od zabitego wyszedł Torysa, i że stronnictwu temu przypisują zamiar pozyskania tym sposobem dla siebie Xięcia Albrechta, bądź też, że familia Paget, której głową jest właśnie Margrabia Anglesea, już podobno nie w takich jak dawniéj u dworu zostaje łaskach, jak przynajmniéj dzienniki torysowskie twierdzą, przypisując oppozycyą Margrabiego zawziętości z tego powodu, bądź nakoniec, jeżeli podaną przez Margrabiego przyczynę za prawdziwą poczytamy, że niestósowną zdawało się być rzeczą urządzać podobną uroczystość tylko dla jednego rodzaju broni, aby w innych zazdrości nie wzniecić i Xięcia Albrechta w fałszywe stanowisko nie wprawić, na co naturalnie Margrabia Londonderry nadmienił, że często już pojedyńcze rodzaje broni zgromadzały się na podobne uczty. Przełożenie Margrabiego Anglesei przemogło przecież, i na wniosek hrabiego Uxbridge uchwalono, iż Xięcia Albrechta mocno szanują i wstąpienie jego w służbę huzarską za zaszczyt sobie poczytują, lecz że objad z powyższych powodów za niestósowny poczytują.

Po ciągłém śledzeniu w domu zabitego Lorda W. Russella znalazła policya powoli wszystkie brakujące przedmioty, już za skradzione poczytane, prócz łyżek srebrnych i brylantów. Także złoty zegarek kieszonkowy odkryto w środę, i to w rurze odchodowéj, wyrzuconéj z spiżarni na podwórze, gdzie uwagę sierzanta jednego na siebie zwróciła; obejrzał on ją dokładnie i znalazł w niéj ów zegarek pod ołowiem, okrywającym rurę drewnianą; tylko szkło było stłuczone, a koperta całkiem nienaruszona; łańcuszka i pieczątki brakowało. Zadziwiającą jest także rzeczą, że od czasu popełnionego zabójstwa zginął wielki piękny pies, którego sobie Lord W. Russell codziennie forszpanowi przyprowadzać kazał, i którego zwykle od południa po kawie przy sobie miewał. Służąca widziała jeszcze ostatniego dnia, jak forszpan psa tego znowu do stajni odnosił. Forszpan i stangret nie mieszkali zresztą w domu Lorda, tylko na usługę tamże przychodzili. Jeżeli się upowszechniona wczoraj pogłoska potwierdzi, podejrzenie przeciw Courvoiserowi znacznie się zwiększyło; głoszą bowiem, że policya między rzeczami jego miała znaleźć krwią zbroczoną suknią.

Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Monroyo, d. 4. Maja. Nadeszła tu wiadomość, że w skutek groźnych nieporozumień między załogą w Morelli, 200 żołnierzy i wielu oficerów z miasta tego się oddaliło i na stronę wojska Królowéj, stojącego w El Orcajo, przeszło. Oświadczyli dowodzącemu tam Generałowi Durando, że skoro korpus krystynistów pod Morellą się pokaże, cała załoga niezawodnie się podda. Słychać, że Brygadyer Durando otrzymał rozkaz wyruszenia do Morelli.

Generał O'Donnell twierdzę Alcala de la Salva po zaciętéj obronie zdobył; załoga zdała się na łaskę. Cały kraj między Teruelem i Cantavieją obecnie od nieprzyjaciela oczyszczony i co chwila spodziewają się poddania Cantaviei.

Z Ainhoy, dnia 12. Maja.

Opat z Lecumberri, Legarra, nie został, jak powiadano, przez wieśniaków zabity, lecz wraz z jednym dawniejszym Kapitanem przez Sąd wojenny w Elissondo na 10letnie uwięzienie skazany.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 16. Maja.

Dnia 13 zamknął N. Pan osobiście sejm wę-

gierski po 11 miesięcznych pracach z zadowolnieniem rządu i kraju, jako też wszystkich dobrze myślących. Wypadek długich, w pierwszéj połowie sejmowania także przez niepotrzebne pośrednie wypadki niepotrzebnie opóźnionych prac zgromadzonych Magnatów i Stanów Gazeta presburgska do publicznéj podała wiadomości; o wewnętrznem zaś ścieraniu się stronnictw pisma publiczne, a mianowicie Gazeta augsburska, już kilkakrotnie donosiły. Uważając samę treść ostatniego sejmu z 1839 roku na 1840, można twierdzić, że rząd wszystkiego dopiął, przychylając do życzeń narodu, a każde roszczenie, połączone z uszczerbkiem dla godności korony i władzy Królewskiéj stanowczo usuwając. Tak tedy ustalił się stosunek między Xięciem a narodem, oparty na starożytnych podaniach, na zobopólném zaufaniu, na wierności i przychylności, wzmocnił się węzeł między rządem a krajem, uczyniono nie jeden postęp w lepszem znaczeniu słowa tego, a po burzach nie zawsze w przyzwoitych karbach trzymających się obrad, rozstano się w pokoju i zgodzie. Za ukazaniem się Króla w Presburgu przyjęto go z hucznemi okrzykami radości. Rozdwojenie stronnictw, hasła: rojalista, patryota, Konserwatysta, znikły w obliczu Króla. Także Xięcia Kanclerza państwa wspaniałe przyjęto Za wnijściem jego do sali posiedzeń zakrzyk'i wszyscy: „Niech żyje." Dnia 13. powrócił Dwór do Wiednia.

Z Tryestu, dnia 12. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Donoszą z Gorzu, że się tamże przybycia Xięcia Levisa spodziewają, z którym się Xiążę Angouleme, jak wnosić można, miał pojednać. Rodzina Królewska spodziewa się także licznych odwiedzin z strony rodzin rojalistowskich.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 30. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Z Adryjanopola nie mamy dalszych wiadomości; nie przyszło tam jeszcze do rozlewu krwi. Basza tameczny z urzędu złożony; obwiniają go o potajemne związki z Mehmedem Ali i o sprzyjanie podstępom Wicekróla. — Po odebraniu przez Lorda Ponsonby nowszych od dworu angielskiego instrukcyi, poseł ten udał się do Reis Efendego i odbył z nim kilkagodzinną rozmowę. Wkrótce potém Reszyd-Basza miał posłuchanie u Sultana. Zdaje się, że coś ważnego zaszło. Głoszą, że armia Ottomańska ku granicom Syryi się posunąć ma i Anglicy równocześnie blokadę brzegów Egipskich przedsięwezmą. Jakkolwiek bądź, niezawodną, że polityka Anglii względem Wicekróla żadnych nie doznała modyfikacyi, że przeciwnie gabinet z St. James z tego wychodzi stanowiska, że jeżeli zbrojna interwencyja Anglii pomyślnym ma być uwieńczona skutkiem, politycznem stanowiskiem Mehmeda Alego zatrząsnąć trzeba, i nawet panowanie jego nad Egiptem bardzo ścieśniać. — Rząd turecki musi teraz z wielkiemi walczyć niebezpieczeństwy, które wszędzie się objawiają, nawet w głębi państwa. Duch w Adryjanopolu panujący obawę wzbudza; postępowanie wziętość posiadających osób w Konstantynopolu podejrzenie wznieca; matka panującego Sultana Mehmedowi Alemu sprzyja i rozlicznych używa podstępów; Halil Basza, szwagier Sultana, choć ograniczonéj głowy człowiek, ale mężny i obejsciem się, jakiego od Sultana doznał, rozjątrzony, połączył się z stronnictwem swojem z Sultanką Valide i groźnie intryguje; nareszcie wzmagające się nieukontentowanie Rajasów, oburzenie prawowiernych Muzułmanów — wszystko to i najprzezorniejszy rząd zatrwożyć i najgorliwszych obrońców Porty kłopotu nabawiać powinno.

Gazeta Zagrabska donosi: „Z Philippopelu piszą, że w Adryanopolu, Philippopel, Pazorczyku i okolicach zaprowadzenie nowéj konstytucyi podług hattyszeryfu z Gülhane, największe między Turkami sprawiło oburzenie. Turcy od najdawniejszych czasów przyzwyczajeni, albo żadnych, albo mało tylko płacić podatków, z powodu prawomocnie teraz na nich nałożonych poborów wściekają się ze złości i jawnie się buntują. tak dalece, że Baszowie i Wezyrowie rady sobie dać nie mogą. Chrześciańska ludność w tych stronach obecnie w największéj żyje obawie, żeby Muzułmanie obrażeni, iż ich na równi stawiono z Chrześcianami, okrucieństw i gwałtów dopuszczać się nie zaczęli. Utworzyło się już wiele band rozbojników, trakty wszędzie niebezpieczne a handel całkiem zatamowany. — W Leskowaz, Wrani i Skopia lud zbuntowany Baszów swoich zamordował i zupełny tam panuje nierząd.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W tutejszéj księgarni E. S. Mittlera leży obecnie prospekt do kolei żelaznéj (siłą koni) do Dębiny, zaprojektowanéj przez Majora i Dyrektora budowy fortyfikacyjnéj, Pana Prittwitza, na którą już najwyżsi urzędnicy wojskowi, cywilni i miejscy akcye podpisali. Podług dotychczasowych doświadczeń, kolej ta, mająca przestrzeni $\frac{1}{4}$ mili, kosztować będzie z potrzebnemi pojazdami 11,000 tal., a na roczne utrzymanie téjże

i utworzenie kapitału amortyzacyjnego potrzeba będzie 2000 tal. dochodu. — Każda osoba zapłaci za podróż do Dębiny lub na powrot tylko 1 sgr. Przypuściwszy zaś, żeby tylko przez 6 miesięcy latowych Dębinę zwiedzano, i licząc jeszcze ½ dochodu od osób na utrzymanie konia (który za każdą razą na 6 wozach 36 do 48 osób uciągnąć może), musiałoby codziennie 200 osób tam i na powrot jechać, aby mieć dziennie 11 tal. 4 sgr. czystego dochodu, czyli rocznie w tych 6 miesiącach 2000 tal. Pytanie więc już tylko, czyli też codziennie 200 osób podróż tę, trwającą kwadrans, odbywać będzie? Chociaż się to wielom na pierwszy rzut oka wątpliwem może wyda, zważać przecież trzeba: 1) że w niedzielę przynajmniéj więcéj niż 200 osób pojedzie i niedobór tygodniowy zakryje; 2) że przypuścić można, iż każdy mieszkaniu miasta Poznania raz przynajmniéj z rodziną swoją przyjemności téj użyć zechce; 3) że Dębina niezadługo z przyczyny fortecy jedyném będzie ocienionem miejscem zabawy, i że Towarzystwo upiększania miasta już ją na park zamieniać zaczyna; 4) że w skutek kolei żelaznéj powstaną tam nowe restauracye i domy prywatne, a tak na baliki i różne zabawy zimą nawet tamże uczęszczać będą. — Zważywszy to wszystko, przekonamy się, że liczba jeżdżących osób nigdy mniejszą nie będzie.

Udanie się zaś przedsięwzięcia tego pociągnęłoby za sobą jeszcze i tę korzyść, iżby posłużyło za wzór do zakładania na wielu miejscach podobnych tak użytecznych i razem tanich kolei żelaznych.

Podług tymczasowego wypośrodkowania koléj ta zacznie się między kościołem Bożego Ciała a strzelnicą i na pół drogi do Dębiny wpadnie w prawą poboczną aleję głównéj drogi.

Potrzebny kapitał zbierze się z zupełnych akcyi à 100 tal., dających zarazem prawo głosowania i z częściowych à 10 tal., których dywidenda z pierwszemi wprawdzie w równi stoi, ale procenta od nich dla większéj łatwości tylko co 3 lata opłacane będą. Już podpisano 2000 tal.

Krótki ten rys będzie dostatecznym do zwrócenia uwagi mieszkańców Poznania na to, dla ich przyjemności uprojektowane przedsięwzięcia i skłonienia ich, aby jak najprędzéj podpisami potrzebny kapitał zakryli, gdy w najgorszym razie, to jest gdyby w niespodziany sposób przedsięwzięcie to opłacić się nie miało, dochód wraz z sprzedażą materyałów od wszelkiéjby przynajmniéj szkody akcyonaryuszów zasłonił.

Z Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego“ pod Redakcyją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 16. i obejmuje: 1) O różnych gatunkach jaréj pszenicy. 2) Nieco o nawozach. 3) Czy oprócz syty można jeszcze i inne pszczołom dawać pożywienie i w jakiéj to porze ma nastąpić? 4) Opisanie i urządzenie domów angielskich. 5) Pokost wodny do napuszczania olejnych obrazów. 6) Korespondencyja.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. *Maja* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103¼	102¾
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103½	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	73¾	73¼
Obligi Kurmarchii a bież. kup.	3½	102½	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	102¼	102
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103¼	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	3½	100⅝	—
Gdańskie dito w T.	—	47½	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	102¼	101¾
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105⅛	104⅞
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	—	102
Pomorskie dito . .	3½	—	102¾
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	103⅜	102⅞
Szląskie dito . .	3½	—	102½
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	94¼	—
Złoto al marco	—	212½	211½
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	9½	9
Disconto	—	3	4